

OLIVIER LANDRON

Faculté de Théologie  
Université Catholique de l'Ouest  
Angers

## **Lanza del Vasto i Marta Robin – nowe Wspólnoty we Francji**

---

Lanza del Vasto and Marta Robin: New Religious Communities in France

Lanza del Vasto oraz Marta Robin stanowią dwie czołowe postaci francuskiego katolicyzmu w XX wieku. Pierwszy w roku 1945 założył wspólnotę o nazwie *l'Arche* (Arka). Zakotwiczona w katolicyzmie oraz charakterystyczna dla środowiska wiejskiego, przybrała ona oryginalną postać, łącząc we wspólnym sposobie życia – odmiennym jednak od monastycznego – osoby samotne oraz rodziny z dziećmi. Arka otworzyła również nowy rozdział w dialogu międzywyznaniowym, a nawet międzyreligijnym. Marta Robin jest założycielką powstałych w roku 1936 *les Foyers de Charité* (Ognisk Miłości). Ich głównym celem jest gromadzenie świeckich, najczęściej konsekrowanych, wokół kapłana, a także prowadzenie pięciodniowych rekolekcji. Nowe Wspólnoty zaczęły się rozwijać we Francji po Soborze Watykańskim II. Kilka z nich przekształciło się w zgromadzenia zakonne, ale większość przystąpiła do Odnowy charyzmatycznej. Właśnie takie wspólnoty, złożone w większości z osób świeckich, umożliwiły integrację różnych stanów życia: księży, diakonów, świeckich konsekrowanych oraz żyjących w małżeństwie. Najpierw przyjrzymy się bliżej oddziaływaniu Lanzy del Vasto oraz założonej przez niego Arki na nowe wspólnoty francuskie. Następnie poddamy analizie wpływ, jaki na owe wspólnoty wywarła Marta Robin.

## I. ARKA LANZY DEL VASTO I ODNOWA CHARYZMATYCZNA

## 1. Postać Lanzy del Vasto

Lanza del Vasto, wraz ze stworzoną przez siebie Arką, wywarł znaczący wpływ na wielu założycieli nowych wspólnot pochodzących z Odnowy charyzmatycznej<sup>1</sup>. Będąc jednym z pierwszych reprezentantów tego prądu, poeta dał początek następującym grupom: *la Théophanie* (Teofania), *la Sainte-Croix* (Święty Krzyż), *les Béatitudes* (Błogosławieństwa) oraz *le Pain de Vie* (Chleb Życia). Życie Lanzy del Vasto było niezwykle barwne, dlatego też warto w tym miejscu przypomnieć główne jego etapy. Pozwoli to również lepiej zrozumieć wpływ, jaki Arka wywarła na wspomniane wspólnoty. Lanza del Vasto, a właściwie Joseph-Jean Lanza di Trabbia-Branciforte<sup>2</sup>, urodził się w San Vito dei Normani we Włoszech, w regionie Pouilles Salentines. Jego ojciec był Włochem, a matka Belgijką. W latach 1915-1920 przebywał w Paryżu, gdzie uczył się w liceum Condorcet. Następnie spędził cztery lata we Florencji oraz w Pizie, gdzie odbywał studia filozoficzne.

Następnie, dzięki lekturze *De Trinitate* św. Tomasza z Akwinu, Lanza nawrócił się na chrześcijaństwo. Kilka lat później, w roku 1937, podczas swojej podróży do Indii spotkał Gandhi'ego. Przy tej okazji indyjski mędrzec nadał mu imię Shantidas, które znaczy „sługa pokoju”. W roku 1941 Lanza spotkał Simon Gébelin, którą później poślubił; poeta nadał jej imię Chanterelle. Odegrała ona ważną rolę w procesie rozprzestrzeniania się Odnowy charyzmatycznej w ramach Arki. Lanza del Vasto założył swoją wspólnotę w Paryżu w roku 1945. Przez niektórych członków była ona postrzegana jako antycypacja Soboru Watykańskiego II, bowiem Lanza del Vasto podkreślał rolę laikatu chrześcijańskiego oraz przyjacielskiego dialogu ekumenicznego i międzyreligijnego. Od momentu zakończenia drugiej wojny światowej ów arystokrata włoskiego pochodzenia stał się gorącym orędownikiem idei, które na Zachodzie zostały powtórnie odkryte dopiero pod koniec lat 60., a dokładnie w roku 1968. Chodzi mianowicie o odrzucenie przemocy, zainteresowanie Indiami i jogą, życie wspólnotowe w środowisku wiejskim oraz ekologię. W związku z powyższym możemy powiedzieć, że Lanza del Vasto był tychże idei prekursorem<sup>3</sup>. Jednak jemu samemu wydarzenia majowe roku 1968 przyniosły głęboki zawód, gdyż osławiona rewolucja nastawiona była na zmianę struktur społecznych, a nie na przemianę postawy moralnej jednostek, która prowadziłaby do całkowitego nawrócenia.

Działalność Lanzy del Vasto na rzecz pokoju była decydująca dla uznania, jakim obdarzył go Kościół katolicki. To właśnie pod jego bezpośrednim wpływem Sobór Watykański II w konstytucji o Kościele w świecie współczesnym, *Gaudium et spes*, postuluje nieużywanie przemocy<sup>4</sup>. Lanza del Vasto znalazł godnego następcę

<sup>1</sup> R. Doumerc, *Dialogues avec Lanza del Vasto*, Paris 1980, s. 246.

<sup>2</sup> Na początku kariery poetyckiej przyjął on imię jednego ze swoich przodków, który po pokonaniu Maurów, w roku 933, w Północnej Italii, otrzymał tytuł markiza del Vasto.

<sup>3</sup> C.-H. Roquet, L. del Vasto, *Lanza del Vasto. les facettes du cristal*, Paris 1981, s. 192-193.

<sup>4</sup> Rozdział V, n° 5.

w Josephie Pyronnet, członku Arki, który odznaczał się dużą aktywnością właśnie w tej dziedzinie. Wspólnota założona przez poetę była bardzo trudna do sklasyfikowania z religijnego punktu widzenia. Niektórzy obserwatorzy, ze względu na jej działalność pokojową oraz sprzyjanie krajom rozwijającym się, widzieli w niej przedstawicielkę progresizmu. Inni postrzegali Arkę jako grupę konserwatywną, akcentując jej strukturę hierarchiczną oraz promowany przez nią wysiłek duchowy. Sam Lanza del Vasto był za życia uważany za wielkiego poetę oraz utalentowanego pisarza. Spośród jego dzieł możemy przywołać *Le chiffre des choses* (*Szyfr rzeczy*) – książkę, która ukazała się w roku 1942 – oraz przede wszystkim, wydaną rok później, *Le pèlerinage aux sources* (*Pielgrzymkę do źródeł*), która przyniosła mu sławę. Po kilkakrotnej zmianie siedziby, w roku 1962 Arka osiadła ostatecznie w Borie Noble niedaleko Lodève na południu Francji. Wreszcie w roku 1981 Lanza del Vasto przeniósł się do Murci, miasta położonego w południowej Hiszpanii.

## 2. Arka Lanzy del Vasto i Odnowa charyzmatyczna

Osobą, której ruch charyzmatyczny w największym stopniu zawdzięcza swój rozwój wewnątrz Arki jest Jacques Langhart, jeden z założycieli Teofanii. Ten Franko-Szwajcar, którego ojciec przeszedł z protestantyzmu na katolicyzm<sup>5</sup>, wstąpił do Arki w roku 1957, urzeczony pokojowym charakterem wspólnoty oraz jej wymiarem duchowym. Poruszony praktykowaniem tortur w Algierii, zadeklarował się jako *objecteur de conscience* [obywatel, który ze względu na własne przekonania odmawia służby wojskowej – przyp. tłum.]. Chcąc zaoszczędzić Langhartowi więzienia, Lanza przekonał go do podjęcia służby cywilnej. Poeta odegrał ważną rolę w nardzinach statusu *objecteurs de conscience*; miało to miejsce w roku 1963. Jacques Langhart pełnił służbę cywilną w Maroku jako sanitariusz; pozostał tam dwadzieścia siedem miesięcy. W roku 1972, będąc diakonem w Montpellier, prowadził on małą grupę młodzieżową, która przeobraziła się później we wspólnotę o nazwie Teofania. Właśnie w tym czasie Langhart wszedł w kontakt z Odnową charyzmatyczną za pośrednictwem protestanckiej grupy la Barbe d'Aaron [Broda Aarona]. Jego znajomość Odnowy pogłębiła się dzięki uczestnictwu w zgromadzeniu la Porte Ouverte [Drzwi Otwartych], które miało miejsce w lipcu 1972 roku. Tam właśnie ojciec Jean-Paul Regimbal włożył na niego ręce. Następnie Langhart spotkał w pociągu Lanżę del Vasto i jego żonę, Chanterelle, wracających z podróży. Opowiedział im więc o Odnowie charyzmatycznej.

Założyciel Teofanii nie posiadał statusu *compagnon* (towarzysza), określającego najwyższy stopień zaangażowania w działalność Arki, ale cieszył się bliskim mu faktycznie statusem *fidèle* (wierny). Jednak w roku 1973 Jacques Langhart opuścił Arkę. Jego odejście wynikało z odrzucenia międzywyznaniowego i międzyreligijnego charakteru, jaki przybrała grupa Lanzy del Vasto. W istocie dla założyciela Teo-

<sup>5</sup> Jego matka była katoliczką.

fanii ta pokojowa wspólnota winna pozostać specyficznie katolicka. Wywodząca się z marsyliańskiej burżuazji żona Lanzy del Vasto, Simone Gébelin, bardziej od swego męża zaangażowała się w Odnowę charyzmatyczną i utrzymywała mocne więzi z Jacquesem Langhartem, Gérardem Croissant oraz Jacky'em Parmentier, uważając prowadzone przez nich wspólnoty za dziedzictwo Arki. Dlatego też w roku 1975 bliska śmierci Simone wezwała do siebie trzech wspomnianych założycieli i zapewniła ich, że są „synami” wspólnoty stworzonej przez Lanżę del Vasto. Pochodzący z Włoch poeta utrzymywał kontakt zarówno z Teofanią, z Błogosławieństwami, jak i ze Świętym Krzyżem, ponieważ – zgodnie z duchem Arki – pragnął wspomagać wysiłki wywodzących się z niej wspólnot.

Kontakty, jakie Lanza del Vasto i jego żona nawiązali z Martą Robin – szukając u niej duchowego wsparcia w obliczu trudności, przed jakimi stanęła Arka – przybliżyły ich do wielu wspólnot charyzmatycznych, których założyciele również byli związani z „mistyczką z Drôme”. Marta Robin zachęcała strapionego poetę i jego żonę, Chanterelle, do powrotu do natury jako jednej z fundamentalnych zasad ich wspólnoty. Jacques Langhart, który wprowadził Odnowę do Arki, promował wspólnotę Lanzy del Vasto w różnych młodzieżowych grupach charyzmatycznych, zarówno protestanckich, takich jak Broda Aarona, jak i katolickich, z Teofanią na czele. Dlatego też w roku 1973 wielu młodych adeptów Odnowy przeszło do Arki. Można powiedzieć, że w tym właśnie okresie 90% członków grupy Lanzy del Vasto należało do Odnowy charyzmatycznej. W marcu 1973 roku wielu spośród nich uczestniczyło w zgromadzeniu charyzmatycznym w Congénies, w le Gard; odnaleźć tam można było również Teofanię oraz Brodę Aarona. Arnoud de Mareuil, który był jednym z najbardziej zaangażowanych w Odnowę członków Arki, zdecydował się nawet odbyć swoją podróż poślubną, objeżdżając wspólnoty charyzmatyczne, takie jak Teofania czy Broda Aarona.

Na początku lat 70. Jacques Langhart pojawiał się czasem w Arce w towarzystwie dominikanina, André Gouzes. Między tym ostatnim a Lanżą del Vasto zrodziły się silne więzy; generalnie, przyjacielska relacja połączyła dominikanów z Tuluzy oraz Arkę. Dlatego też w obliczu zarzutów stawianych wspólnocie Lanzy del Vasto dominikanie twardo stanęli w jej obronie. Założyciel Arki bardzo cenił i wspierał Jacquesa Langharta jako człowieka szczególnie wyculonego na liturgię bizantyjską. Odejście Langharta z Arki, które miało miejsce w roku 1973, związane było z wewnętrznym kryzysem, jaki wspólnota Lanzy del Vasto przeżywała aż do roku 1975. Dotyczył on w znacznym stopniu kontrowersji posoborowych, które poważnie wstrząsnęły Kościołem katolickim we Francji. Rzeczywiście w roku 1973 – w momencie, gdy dwóch księży, należących do Arki oraz zaangażowanych w Odnowę, porzuciło kapłaństwo, a pewne, zrzeszone w ruchu, pary wystąpiły o rozwód – zdecydowano, iż należy położyć kres tendencjom, jakie pojawiły się wewnątrz wspólnoty. Wtedy doszło do bardzo wyraźnych napięć między jej członkami. Niektórzy, bliżsi lewicy chrześcijańskiej, optowali za poparciem wspomnianych tendencji, pomimo wystąpień duchownych oraz rozwodów. Inni, bardziej konserwatywni, wyrażali przekonanie, iż jest to niemożliwe do pogodzenia. Kapituła wspólnoty, która

zebrała się w roku 1975, zdecydowała, że w obliczu powstałych trudności księża nie mogą już należeć do Arki.

### 3. Pojawienie się napięć między Arką a ruchem charyzmatycznym

Z upływem lat ruch charyzmatyczny wewnątrz Arki stracił na żywotności. W połowie lat 90. tylko 10% jej członków należało jeszcze do Odnowy. Jak można wytłumaczyć tę ewolucję? Otóż najpierw należy ją wiązać z sukcesem, jaki wśród młodzieży odniosły rodzące się wspólnoty charyzmatyczne. Jako że to właśnie młodzi stanowili w oczywisty sposób o przyszłości Arki, ich odejście do Odnowy osłabiło wspólnotę Lanzy del Vasto, która straciła swój pierwotny dynamizm. Innym powodem, który pozwala wytłumaczyć powstanie dystansu między Arką a ruchami charyzmatycznymi, jest postawa samego Lanzy del Vasto, założyciela wspólnoty. Faktycznie dostrzegał on pewne nadużycia w kwestii autorytetu, jakim cieszyli się „pasterze” Odnowy w prowadzonych przez siebie grupach modlitewnych. Poeta tymczasem przywiązywał wielką wagę do wolności sumienia, istotnego rysu jego własnej osobowości ukształtowanej poprzez liczne kontakty z przedstawicielami religii chrześcijańskich. Ten stan ducha kazał mu odnosić się nieufnie do każdej inicjatywy, która wykazywała tendencje do nadużywania autorytetu. To właśnie w tym kontekście należy widzieć pełną rozważli postawę, jaką po roku 1975 poeta zajął w obliczu manifestacji oraz zgromadzeń charyzmatycznych. Pod koniec lat 70. określił on swój stosunek do Odnowy w następujący sposób: *To nie jest moja własna forma modlitwy, (ale) spoglądam na nią z dużą otwartością... Jest to bardzo dobre szczególnie wtedy, gdy dotyczy ukonstytuowanego już Kościoła, gdy zostaje weń wcielone, gdy nie są to jedynie uczuciowe zrywy i chwilowe uniesienia*<sup>6</sup>.

Założyciele lub współzałożyciele poszczególnych wspólnot, tacy jak ojciec Jacques Langhart (Teofania), Jacky Parmentier (Święty Krzyż) czy Bruno Bauchet (Chleb Życia), zostali urzeczeni nade wszystko pokojowym charakterem Arki. Nie zapominajmy, że byli oni zdeklarowanymi *objecteurs de conscience*, co zbliżyło ich niewątpliwie do dzieła Lanzy del Vasto. Również Pascal Pingault poznał Arkę właśnie poprzez kontakt z ruchami pacyfistycznymi. W połowie lat siedemdziesiątych – a więc w okresie, gdy Kościół francuski pozostawał pod wpływem pewnego horyzontalizmu – założyciele Teofanii, Świętego Krzyża, Błogosławieństw oraz Chleba Życia zostali naznaczeni duchowym i „transcendentnym” charakterem Arki. Gérard Croissant, założyciel Błogosławieństw, odnosił się do Lanzy del Vasto z wielkim podziwem, bowiem – według jego własnych słów – poeta przyprowadził *zagubiony po roku 68 świat z powrotem do Boga*<sup>7</sup>.

Pisał on także na temat Lanzy del Vasto i jego dzieła: *Kto po roku 68 odnalazł drogę do Arki, ten wkroczył w czas potopu; później gotębica odfrunęła... Jak napi-*

<sup>6</sup> C.-H. Roquet, L.del Vasto, *Lanza del Vasto, les facettes du cristal*, Paris 1981, s. 191.

<sup>7</sup> Brat Ephraïm, *Les pluies de l'arrière-saison*, Paris 1985, s. 16.

sałem w «*Les pluies de l'arrière saison*» [*Spóźnionych deszczach*], poszukiwałem figury ojcowskiej, człowieka przemawiającego w sposób dojrzały; nie potrzebowałem ojca nieomylnego, lecz wiarygodnego i wewnętrznie spójnego. Dlatego przemierzyłem wiele dróg, by odnaleźć coś innego niż puste słowa i wzniosłe intencje. Tragiczna diagnoza, jakiej dokonał Freud i pozostali *maîtres du soupçons* [mistrzowie podejrzeń – termin ukuty przez Pula Ricoeura na Marksa, Freuda i Nietzschego – przyp. tłum.], znajdowała potwierdzenie wszędzie, gdziekolwiek zaszedłem; zabiliśmy ojca i synowie zostali wydani na pastwę kompleksu Absaloma. Nikt nie miał odwagi przywrócić figury ojca, by okazać miłosierdzie synowi marnotrawnemu... Z dystansu dwudziestu lat, czytając dzieło Arnaud (de Mareuil)<sup>8</sup>, odkrywam, że przewodnictwo Pielgrzyma<sup>9</sup> nigdy mnie nie opuściło. Wiele mnie nauczył, ukształtował mój zmysł piękna i przepoił go Ewangelią, otworzył mojego ducha na pełne znaczenie chrześcijańskiego orędzia. Nauczanie to nie jest w żaden sposób przedawnione, zachowa ono swoją ważność na zawsze<sup>10</sup>. Arka przekazała zatem poszczególnym wspólnotom – takim jak Teofania, Święty Krzyż, Błogosławieństwa oraz Chleb Życia – trwałe wartości, do których zaliczyć należy: monastyczny styl życia, organizację nastawioną na integrację rodzin, pewien radykalizm ewangeliczny, względną niezależność ekonomiczną, dużą rolę pracy manualnej, zmysł świętowania, a także znaczenie autorytetu oraz hierarchii. Podstawowe miejsce w Arce zajmowało pojęcie „ludu”; zostało ono następnie podjęte przez trzy wspomniane wspólnoty charyzmatyczne. Fakt, iż grupy te doskonale odnalazły się w idei „ludu Bożego”, rozwijanej przez Sobór Watykański II, zawdzięczają one z pewnością Arce, która im tę wartość przekazała.

Ponadto – z wyjątkiem grupy Chleb Życia, która osiedliła się w centrum Normandii – trzy pozostałe wspólnoty, na wzór Arki, założyły swoje główne ośrodki w południowej Francji. I tak Teofania osiadła w Cantauque, w l’Aude, Święty Krzyż opuściwszy Grenoble, przeniósł się do Belval, w Bouches-du Rhône, a Błogosławieństwa, wywodzące się z grupy *Lion de Juda* (Lew Judy), ulokowały swój dom macierzysty w Cordes, w Tarn. Poza tym w roku 1998 wspólnota Gérarda Croissant osiedliła się w opactwie Bonnetcombe<sup>11</sup>, a więc w miejscu, które wcześniej opuściła grupa Lanzy del Vasto. Poeta postanowił osiąść w tym starym opactwie cysterskim, położonym w jednej z najbardziej suchych części Aveyron, już w roku 1971. Arka, która przywiązywała duże znaczenie do kwestii eschatologicznych, wywarła w tym względzie silny wpływ na Błogosławieństwa oraz Święty Krzyż. Wreszcie, wspomnijmy również, że w latach 1966-1967, dzięki spotkaniu z Lanżą del Vasto, Joël Queyras – założyciel le Phare (Latarni) – zerwał z twardymi narkotykami i zaczął uprawiać jogę.

<sup>8</sup> A. de Mareuil, *Lanza del Vasto*, Paris 1998, s. 471.

<sup>9</sup> Chodzi o Lanżę del Vasto.

<sup>10</sup> *Feu et Lumière*, n° 164, lipiec-sierpień 1998.

<sup>11</sup> Zostało ono ufundowane w XIII wieku.

#### 4. Arka Lanzy del Vasto – miejsce spotkania różnych założycieli wspólnot charyzmatycznych

Na początku lat 70. silne więzy łączyły trzy wspólnoty charyzmatyczne: Teofanię, Święty Krzyż oraz Lwa Judy (przekształconego później w Błogosławieństwa). Wszyscy trzej założyciele, odpowiednio Jacques Langhart, Jacky Parmentier i Gérard Croissant, byli pod wrażeniem osobowości Lanzy del Vasto i pilnie uczęszczali na spotkania jego wspólnoty. W bardzo bliskiej relacji z poetą pozostawał Jacques Langhart, który należał do Arki w latach 1954-1974. Również Gérard Croissant był w zażyłych kontaktach z Lanżą del Vasto, a przede wszystkim z Chanterelle, która zapoznała go z jego przyszłą żoną. Dzięki kapelanowi Arki, ojcu Goetmannowi, Ephraïm i jego żona spotkali na swej drodze Odnowę charyzmatyczną. Faktycznie, w roku 1973 kapłan listownie zaprosił ich do zapoznania się z tym ruchem za pośrednictwem Arki. Jako ostatni także Jacky Parmentier znalazł się pod silnym wpływem Lanzy del Vasto. Spędził on w Arce sześć miesięcy, zanim wyjechał do Indii w roku 1970. Był on również „sprzymierzony” z Arką poprzez przyłgnięcie do tercjarskiego ruchu wspólnoty. W istocie Jacques Langhart, z racji swojego wieku<sup>12</sup> oraz rzetelnego wykształcenia teologicznego, wywierał silny wpływ na dwóch przyjaciół. Gérard Croissant dostrzegał w Teofanii, wspólnocie Langharta, *najsilniejsze i najbardziej profetyczne* dzieło charyzmatyczne<sup>13</sup>. Jacky Parmentier, ze swojej strony, uważał Langharta za prawdziwego „mistrza”. O ile w roku 1976 doszło do zerwania kontaktów między Gérardem Croissant i Jacquesem Langhartem, o tyle relacje tego ostatniego z Jackym Parmentier pozostały dobre przynajmniej do początku lat 80. Znalazły one swój wyraz w zawiązanej w roku 1978 unii między Teofanią i Świętym Krzyżem. Przetrwała ona do roku 1982, kiedy to wspólnota Jacky’ego Parmentier zwróciła się w stronę formacji PRH (*Parsonnalités-Relations Humaines* – Osobowość a relacje międzyludzkie).

## II. MARTA ROBIN

### 1. Mała biografia Marty Robin

Marta Robin odegrała ważną rolę w historii kilku wspólnot posoborowych. Mówiąc ogólnie, wielu spośród założycieli przyciągniętych sławą tej nieprzeciętnej kobiety odwiedzało ją w poszukiwaniu rady. Jednak w kilku przypadkach wywarła ona decydujący wpływ na konkretnych założycieli i, w konsekwencji, na powstające grupy. To właśnie ona zachęcała ich do podjęcia działań założycielskich lub, jeszcze częściej, wskazywała zasadnicze kierunki rozwoju poszczególnych wspólnot.

<sup>12</sup> J. Langhart był wyraźnie starszy od Gérarda Croissant i Jacky’ego Parmentier.

<sup>13</sup> Brat Ephraïm, *Déjà les blés sont blancs*, Paris 1987, s. 37.

Marta Robin urodziła się w roku 1902 w Drôme, w chłopskiej rodzinie z Châteauneuf-de-Galaure. Zgodnie z relacją jej otoczenia, począwszy od lat 30. aż do swojej śmierci w roku 1981, niewidoma i sparaliżowana, Marta Robin nie spała i nie przyjmowała żadnych pokarmów ani napojów. Otrzymała również stygmaty, co potwierdziło wielu obserwatorów. Jej życie, choć bardzo skryte, wytworzyło duchowe promieniowanie o nadzwyczajnej wprost intensywności. Ponad 100 000 osób złożyło jej wizytę, poszukując rady w obliczu ważnych decyzji życiowych<sup>14</sup>. Co więcej, wielu spośród tych, którzy do niej przybyli, wstępowało następnie na drogę kapłaństwa. W roku 1936, wspierana przez ojca Finet, Marta Robin założyła Ogniska Miłości. Ojciec Finet, który w roku 1936 był zastępcą dyrektora szkolnictwa katolickiego w Lyonie, a wcześniej wikariuszem w katedrze Saint-Jean w tym samym mieście, spotkał Martę Robin w Châteauneuf-de-Galaure. Mistyczka zabiegała o jego wsparcie przy tworzeniu Ognisk Miłości, czyli wspólnot zrzeszających osoby świeckie, zgromadzone wokół kapłana.

Według Marty Robin, każde Ognisko Miłości winno być prowadzone przez kapłana; do niego należało również głoszenie pięciodniowych rekolekcji, służących formacji osób świeckich. W roku 1936, stosownie do prośby Marty Robin, ojciec Georges Finet zainaugurował działalność pierwszego Ogniska Miłości w Châteauneuf-de-Galaure. Liczba Ognisk systematycznie wzrastała, w wyniku czego w roku 1960 istniało ich już dziesięć; powoli rozprzestrzeniały się także poza granicami Francji. W roku 1961 powstało pierwsze Ognisko w Afryce, w Togo, zaś w roku 1981 – w momencie śmierci Marty Robin – istniało łącznie pięćdziesiąt dziewięć Ognisk Miłości, które można było znaleźć w niemal wszystkich zakątkach świata.

## 2. Oddziaływanie Marty Robin na wspólnoty zakonne i kapłańskie

Nie ulega wątpliwości, że Marta Robin wywarła decydujący wpływ na pewne wspólnoty zakonne i kapłańskie, założone po Soborze Watykańskim II. Najbardziej ewidentny przypadek stanowi wspólnota Saint-Jean. Jej założyciel, ojciec Marie-Dominique Philippe, znał już dobrze Martę Robin, gdy poprosił ją o radę w kwestii zaopiekowania się małą grupą studentów, którzy pragnęli zrzeszyć się pod jego przewodnictwem. Faktycznie bowiem ich znajomość rozpoczęła się w roku 1946; od tego też czasu widywali się przeważnie trzy razy w roku. Równoległe ojciec Philippe głosił rekolekcje dla Ogniska Miłości w Châteauneuf-de-Galaure. To właśnie wtedy zwrócił się on do Marty z pytaniem, jak ma zareagować na prośbę pięciu studentów, którzy chcą w nim mieć swojego „przewodnika” duchowego. Marta Robin uznała, że powinien podjąć to zadanie, gdyż – w szerszej perspektywie – pozwoli to „ocalić” powołania kapłańskie i zakonne, które Kościół, z powodu wyraźnej sekularyza-

---

<sup>14</sup> M. Clément, *Pour entrer chez Marthe*, Paris 1993, s. 282-284.



cji, jaka dotknęła katolicyzm francuski, mógłby łatwo stracić. Mistyczka zachęciła go w sposób bardzo jasny do założenia zgromadzenia Świętego Jana, lecz nie wskazała mu środków potrzebnych do zrealizowania tego celu. W istocie bowiem dla Marty Robin kwestia ta pozostawała całkowicie w gestii Kościoła<sup>15</sup>.

Również matka Myriam, będąca w bliskim kontakcie z ojcem Philippe oraz stojąca u początków Sœurs Mariales d'Israël (Siostr Maryjnych z Izraela) i, wspomnianej już, wspólnoty Świętego Jana – została silnie naznaczona poprzez znajomość z Martą Robin. Pochodząca z Węgier Matka Myriam często miała okazję spotykać mistyczkę. Poznała ją w roku 1974 podczas rekolekcji odbywających się w Châteauneuf-de-Galaure<sup>16</sup>. Otrzymała ona wiele rad od „małej wieśniaczki z Drôme”. Tak opowiada o tym w cytowanej już książce zatytułowanej: *Petite sœur juive de l'Immaculée*<sup>17</sup> (*Mała żydowska siostra od Niepokalanego*): *Na każdym etapie mojego rozwoju duchowego, w różnych momentach mojego powołania zakonnego, Marta Robin dodawała mi odwagi; pomagała mi, wyrażając swoje zdanie, doradzała odpowiednio lektury. Zapewniała, że kroczę dobrą drogą, a gdy ogarniały mnie wątpliwości, gdy zdawałam się ulegać obawom, dodawała mi pewności i jej prorocki duch otwierał przede mną przyszłość.*

Marta Robin wywarła także zasadniczy wpływ na ojca Eberhardta, założyciela wspólnoty Notre-Dame de la Sagesse (Maryi Stolicy Mądrości – 1968), na ojca Ribet, który dał początek Petits Frères de Marie Mère du Rédempteur (Małym Braciom Maryi Matki Odkupiciela – 1970), oraz na siostrę Norbert-Marie (Jacqueline Constance), stojącą u źródeł Petites Sœurs de Nazareth (Małych Sióstr z Nazaretu – 1973). W przywołanych przypadkach Marta Robin wpłynęła zatem na decyzje dwóch księży diecezjalnych oraz zakonnicy, zachęcając ich do założenia poszczególnych wspólnot.

### 3. Silny wpływ Marty Robin na wspólnoty charyzmatyczne

Marta Robin odegrała zasadniczą rolę w początkach kilku wspólnot charyzmatycznych, których założyciele poszukiwali jej rady. Na pierwszym miejscu wymienić należy Gérarda Croissant oraz Pierre'a Goursat, którzy znaleźli się pod silnym wpływem założycielki Ognisk Miłości. Gdy Gérard Croissant został pastorem protestanckim, to właśnie ona zachęciła go do przejścia na katolicyzm. W Rzymie w roku 1975 w Uroczystość Zesłania Ducha Świętego, podczas zgromadzenia charyzmatycznego z okazji Roku Świętego, założyciel Błogosławieństw konwertował na katolicyzm, uznając tym samym autorytet Papieża oraz fundamentalną rolę, jaką w Kościele rzymskokatolickim pełni Najświętsza Maryja Panna. Jak sam stwierdził, bez wpływu Marty Robin Lew Judy stałby się „małym Taizé”, czyli grupą protestancką o znaczeniu monastycz-

<sup>15</sup> *France Catholique*, n° 2639, kwiecień 1998.

<sup>16</sup> Przypomnijmy, iż Martę Robin można było spotkać jedynie, odbywając rekolekcje w Ognisku Miłości w Châteauneuf-de-Galaure.

<sup>17</sup> Matka Myriam, *Petite sœur juive de l'Immaculée*, Suisse, 1985, s. 114.

nym. Gérard Croissant poświęcił Marcie Robin książkę zatytułowaną *Marthe, une ou deux choses que je sais d'elle...*<sup>18</sup> (*Marta, jedna lub dwie rzeczy, które o niej wiem...*), w której wyraża całą swą wdzięczność względem mistyczki.

31 maja 1975 roku, zjawiwszy się w Cordes, w le Tarn, Lew Judy – przekształcony następnie w Błogosławieństwa – nawiązał kontakt z Monseigneur Coffym, arcybiskupem Albi, w celu przystąpienia do Kościoła katolickiego. Pasterz okazał się ostatecznie wrażliwy na prośbę tej małej grupy. Delegował on dwóch dominikanów związanych z Odnową charyzmatyczną – ojca Alberta de Monléon oraz ojca Jean-Miguela Garrigues – aby ci, po zapoznaniu się z sytuacją, ustalili rzeczywiste motywy, jakie kierowały protestancką wspólnotą chcącą przejść na katolicyzm. Jako że raport był przychylny, Monseigneur Coffy stał się, zgodnie z uświęconą formułą, „biskupem opiekunem” Lwa Judy i w roku 1978 dokonał kanonicznego przyjęcia wspólnoty jako „pobożnego związku”. Marta Robin bezpośrednio przyczyniła się do zaszczepienia Lwa Judy na terenie Afryki. Otóż rozmawiała ona na temat wspólnoty z księdzem inkardynowanym do Bangui, stolicy Środkowej Afryki, który nawiązał następnie kontakt z Lwem Judy. Współpraca ta wydała owoc w postaci wspólnoty założonej w Bangui; dokonało się to w roku 1985 na prośbę biskupa miasta, Monseigneur N'Dayen.

Również Pierre Goursat, założyciel wspólnoty Emmanuel, zwrócił się do Marty Robin z prośbą o radę. Jego wątpliwości dotyczyły roli, jaką pełnił w Odnowie na początku lat 70. Z tego też powodu zdecydował się na spotkanie z „małą wieśniaczką z Drôme” i przedstawienie jej swoich obaw. Marta zapewniła go o zasadności pełnionej przez niego funkcji lidera ruchu charyzmatycznego, mówiąc: *Postawiono cię tam (na czele pewnej części Odnowy charyzmatycznej), więc pozostań w tym miejscu; a kiedy nie będziesz już potrzebny, dowiesz się o tym*<sup>19</sup>. Po tej rozmowie Pierre Goursat nie poddawał już więcej w wątpliwość swojego autorytetu oraz odpowiedzialności spoczywającej na nim jako na liderze ruchu charyzmatycznego, przynajmniej we Francji. Również sama wspólnota Emmanuel była blisko związana z osobą Marty Robin. Jednego z należących do niej księży, ojca Bernarda Peyrous, proboszcza z Bordeaux, rzymska Kongregacja ds. Świętych mianowała postulatorem odpowiedzialnym za przygotowanie dokumentacji do procesu beatyfikacyjnego „mistyczki z Drôme”<sup>20</sup>.

#### 4. Wpływ Marty Robin na inne wspólnoty

Trzej inni założyciele wspólnot, składających się przede wszystkim z osób świeckich, przyznali, iż w decydujących momentach opierali się na radach Marty

<sup>18</sup> Brat Ephraïm, *Marthe, une ou deux choses que je sais d'elle...*, Nouan-le-Fuzelier 1990, s. 201.

<sup>19</sup> B. Peyrous, H.-M. Catta, *Le feu et l'espérance, Pierre Goursat [Ogień i nadzieja, Pierre Goursat]*, Paris 1994, s. 152.

<sup>20</sup> „La Croix” z dnia 18-19 listopada 2000.

Robin. Chodzi mianowicie o *l'Office Culturel de Cluny* (Biuro Kulturalne z Cluny), *la Fraternité Bethléem-Saint-Benoît* (Fraternię Betlejem Świętego Benoît) oraz *le Foyer Marie-Jean* (Ognisko Marii-Jana). Olivier Fenoy, który w roku 1970 zapoczątkował Biuro Kulturalne z Cluny, był bardzo silnie naznaczony znajomością z Martą Robin. Spotykał ją często w latach 1966-1979. Właśnie wtedy mistyczka zachęciła go do rozszerzenia działalności Biura Kulturalnego z Cluny – wspólnoty powołanej do działalności artystycznej – na dziedziny pozasceniczne, takie jak: architektura, zagadnienia społeczno-kulturowe, poprawa warunków życiowych oraz rzemiosło. Marta Robin nakłoniła również Oliviera Fenoy do stworzenia szkoły. Poza tym wywarła ona decydujący wpływ na dzieło ojca Josepha Duchamp, założyciela Fraternii Betlejem Świętego Benoît, zachęcając go w roku 1971 do utworzenia wspólnoty w Bréteil, w diecezji Rennes.

Wreszcie, „mistyczka z Drôme” rzuciła również blask na życie Nicole Echivard, założycielki Ogniska Marii-Jana. W roku 1966 Nicole nawróciła się na chrześcijaństwo. Rok później odbywała rekolekcje w Ognisku Miłości w Châteauneuf-de-Galaure. W latach 1967-1973 odwiedzała ona regularnie Martę Robin. Po swoim ślubie w roku 1973 Nicole Echivard, będąca już profesorem literatury, utworzyła kilka grup złożonych z uczniów, którym wykładała wiarę chrześcijańską. Od roku 1979 do 1980 założycielka Ogniska Marii-Jana i jej mąż jeździli z grupami, liczącymi do pięćdziesięciu uczniów, na rekolekcje głoszone przez ojca Marie-Dominique Philippe w Ognisku Miłości w Châteauneuf-de-Galaure. W wymiarze duchowym Nicole Echivard była głęboko naznaczona osobowością Marty Robin. Latem 1980 roku siedem osób, które miały poprowadzić Ognisko Marii-Jana, odbyło podstawowe rekolekcje w Châteauneuf-de-Galaure oraz złożyło wizytę „stygmatyczne”, aby skorzystać z jej rady. Wpływ „mistyczki z Drôme” znalazł swoje odbicie nawet w samej nazwie wspólnoty założonej przez Nicole Echivard. W istocie bowiem wybierając dla swojej grupy nazwę „Ognisko Marii-Jana”, Nicole Echivard nawiązała do Ogniska Miłości z Châteauneuf-de-Galaure.

Aby ukazać całą prawdę, należy wspomnieć, iż niektórzy założyciele okazali się bardzo nieufni w stosunku do rad dawanych przez Martę Robin. Przypadki te dotyczą na pierwszym miejscu wspólnot bardziej tradycyjnych. Faktycznie, z wyjątkiem ojca Jean-François Guérina z grupy Saint-Martin, pozostali założyciele tychże wspólnot unikali spotkań z Martą Robin, która konsekwentnie sytuowała się w perspektywie przyjętej przez Sobór Watykański II. Dodajmy, że także inne osoby stojące u źródeł wspólnot charyzmatycznych były bardzo ostrożne w stosunku do samej Marty Robin oraz, generalnie, względem Ognisk Miłości. Wymienić tu można ojca Bertranda Lepesant z Puits de Jacob (Studni Jakuba), który uważał Ogniska Miłości za zbyt „tradycyjne”, oraz siostrę Geneviève Constant (*Béthanie*), która otwarcie dystansowała się od wszelkich fenomenów „mistycznych”. Poza tym także ojciec Jacques Langhart, założyciel Teofanii, unikał spotkań z Martą Robin, nie wierząc w autentyczność cudownych zjawisk, które miały stać się udziałem „małej wieśniaczki z Drôme”.

\*

Lanza del Vasto oraz Marta Robin stanowią dwie ważne osobowości francuskiego katolicyzmu XX wieku; to właśnie tych dwoje wywarło zasadniczy wpływ na część ruchu, który [we Francji] zwykło się określać mianem Nowych Wspólnot. Oddziaływanie Lanzy del Vasto dotyczyło szczególnie trzech grup: Teofanii, Lwa Judy oraz Świętego Krzyża. Co się zaś tyczy Marty Robin, odegrała ona decydującą rolę w powstaniu dwóch wspólnot: zgromadzenia Świętego Jana oraz Emmanuela.